

(Il Romanista - D.Galli) - Palacio jest bardzo blisko Romy. Transakcja nie jest zamknięta, ale mocno zaawansowana. Z Genoą pracują nad hipotezami: 7-8 mln plus połowa kart jednego lub dwóch graczy. W Genui proszą o Rosiego, choć w środku transakcji może wylądować również Greco.

Rodrigo Sebastián Palacio, 30-latek, skrzydłowy, boczny napastnik ze zdolnością do gry na samym środku. Ten, który zeszły sezon zakończył z 21 bramkami w 31 meczach w różnych rozgrywkach. Powiedział tak dla ewentualnego transferu, stawiając jedyne weto: nie dla Napoli. Według Palacio presja na San Paolo byłaby nadmierna. W Trigorii czują się bezpiecznie, licząc, że można zakończyć negocjacje na około 10 milionach. Biorąc pod uwagę również wartość kompensat oferowanych Rossoblu. Których? Na pierwszym miejscu jest Rosi...

Roma bada już dostępność Aleandro do transferu: odpowiedź jest pozytywna, nawet jeśli ewentualne przybycie Montelli, który darzy go szacunkiem, będzie miało wpływ na wybór prawego obrońcy. Roma chciałaby umieścić w negocjacjach także Greco, który z punktu widzenia wzmocnienia zespołu na przyszły sezon, miałby ciężko w znalezieniu przestrzeni. Ukrytym marzeniem jest z kolei poświęcenie Borriello. Tu problem jest podwójny: przede wszystkim Juve, które może go wykupić. Dalej wynagrodzenie, trzecie w Romie po De Rossim i Tottim, sumą, którą w Genui uznają za bezpodstawną. Co do zainteresowania Interu, dla Genoi może być wygodne. Z oczywistych powodów: stara historia ze wzrostem ceny. Rossoblu będą się na tym opierać, aby uzyskać jak najwięcej ze sprzedaży.

Autor: abruzzì